

JEZUS CHRYSZTUS MA MOC ODPUSZCZANIA GRZECHÓW

Z Boską władzą sądenia, którą Jezus Chrystus przypisuje sobie i o której czytamy w Ewangeliach, zwłaszcza w Ewangelii Janowej, wiąże się władza odpuszczania grzechów. Władza ta należy do samego Boga. Jeśli Chrystus posiada tę samą władzę, to znaczy, że jest Bogiem zgodnie z tym, co sam powiedział: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Chrystus nie tylko od początku swej mesjańskiej misji głosił konieczność nawrócenia („Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”, Mk 1,15), ucząc, że Ojciec gotów jest przebaczać nawróconym grzesznikom, ale sam odpuszczał grzechy.

Władza Jezusa staje się najbardziej wyraźna właśnie wtedy, gdy sam stwierdza, że ją posiada i gdy bez wahania przypisuje ją sobie. Mówi na przykład: „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2,10). Mówi to w Kafarnaum do uczonych w Piśmie, gdy przyprowadzono doń paralytyka, aby go uzdrowił. Marek ewangelista pisze, że Jezus widząc wiarę towarzyszy chorego, którzy przez otwór w dachu spuścili łożo biednego paralytyka, powiedział: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2,5). Wtedy uczeni w Piśmie pomyśleli w duszy: „Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?” (Mk 2,7). Jezus, który czytał ich myśli, odparł im na to: „Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łożo i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Mówię ci: «Wstań, weź swoje łożo i idź do domu!»” (Mk 2,8-11). Zdumieni tym cudem, ludzie wielbili Boga mówiąc: „Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego” (Mk 2,12).

Zrozumiałe jest zdumienie w obliczu tego niezwykłego uzdrowienia; zrozumiałe są także lęk i uwielbienie, które ogarnęły tłumy na widok takiej mocy udzielonej ludziom przez Boga (por. Mt 9,8) lub w obliczu „dziwnych rzeczy”, które tego dnia ujrzeli (por. Łk 5,26). Ale dla tych, którzy zastanowili się nad tym wydarzeniem, stało się jasne, iż to cudowne uzdrowienie stanowiło potwierdzenie głoszonej przez Jezusa prawdy, którą uczeni w Piśmie przeczuwali i odrzucali: że „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów”.

Zwróćmy uwagę, że Jezus mówi konkretnie o władzy odpuszczania grzechów na ziemi, którą sprawuje już w swoim ziemskim życiu, wędrując jako Syn Człowieczy po miastach i drogach Palestyny, a nie tylko w godzinie eschatologicznego sądu w swoim człowieczeństwie uwielbionym. Już na ziemi Jezus jest „Bogiem z nami”, jest „Bogiem – Człowiekiem”, który odpuszcza grzechy. Zwróćmy uwagę także na to, że we wszystkich wypadkach, kiedy Jezus mówi o odpuszczeniu grzechów, słuchacze wyrażają sprzeciw i oburzenie. Przykładem może być tekst mówiący o jawnogrzesznicy, która przychodzi do Mistrza, gdy spożywa On obiad w domu faryzeusza. Jezus mówi do niej: „Twoje grzechy są odpuszczone” (Łk 7,48). Znamienne jest tutaj reakcja współbiedników, którzy „zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?»” (Łk 7,49).

Bardzo znamienne elementy znajdujemy także w scenie z Ewangelii Janowej, kiedy uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzają do Jezusa kobietę „pochwyconą na cudzołóstwie”, by sprowokować Go do wydania sądu zgodnie z Prawem Mojżeszowym. Już z pierwszego zdania, w którym Jezus odpowiada na pytanie oskarżycieli: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8,7), wynika, że w sposób realistyczny podchodzi On do kondycji człowieka, a więc także kondycji swoich rozmówców, którzy w

istocie oddalają się jeden po drugim. Widzimy również, jak wiele ludzkiego zrozumienia okazuje nieszczęśliwej kobiecie, pomimo oczywistej dezaprobaty dla jej dawnego postępowania. Bo choć mówi: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8,11), nie przytłacza jej ciężarem nieodwołalnej kary. Gdy na pytanie: „Nikt cię nie potępił?”, otrzymuje odpowiedź: „Nikt, Panie!”, zapewnia: „I Ja ciebie nie potępiam. — Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8,10-11). W słowach Jezusa zawarte jest potwierdzenie władzy odpuszczania grzechów, a więc Jego transcendentnego, Boskiego Ja. W owym „i Ja” daje o sobie znać władza sądenia i przebaczenia, którą posiada Słowo wraz z Ojcem, i w swoim ludzkim wcieleniu wypełnia dla zbawienia każdego z nas.

Rzeczą najbardziej istotną w tej ekonomii zbawienia i odpuszczenia grzechów jest to, aby całą duszą miłować Tego, który przychodzi do nas jako przedwieczna Wola miłości i przebaczenia. Uczy nas tego sam Jezus, gdy spożywając posiłek razem z faryzeuszami, przyjmuje od grzesznicy pobożne akty hołdu, a widząc zdumienie współbiedników, opowiada im przypowieść o dwóch dłużnikach, z których jeden winien był wierzycielowi pięćset, drugi zaś pięćdziesiąt denarów. Wierzyciel darował dług obu dłużnikom. „Który więc z nich będzie go bardziej miłował?” (Łk 7,42) — pyta Jezus. A usłyszawszy odpowiedź Szymona: „«Sądzę, że ten, któremu więcej darował»”, mówi: „«Słusznie osądziłeś». [...] «Widzisz tę kobietę? [...] Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje»” (Łk 7,43-44.47).

Wszyscy jesteśmy dłużnikami Boga, dlatego Jezus w modlitwie, której nauczył swoich uczniów i którą oni z kolei przekazali wszystkim wierzącym, zwraca się do Ojca z tą zasadniczą prośbą: „przebacz nam nasze winy” (Mt 6,12). U Łukasza prośba ta brzmi następująco: „przebacz nam nasze grzechy” (Łk 11,4). W ten sposób podkreśla On raz jeszcze prawdę, że tylko Bóg ma władzę odpuszczania grzechów (por. Mk 2,7). Równocześnie jednak Chrystus sam sprawuje tę Boską władzę na mocy innej, nauczonej przez siebie prawdy: prawdy o tym, że Ojciec „cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22), udzielając Mu także władzy odpuszczania grzechów. Jezus powierzył „urząd” odpuszczania grzechów swoim Apostołom (i ich następcom), gdy przyszedł do nich po swym zmartwychwstaniu: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,22). Będąc Synem Człowieczym, a zarazem Synem Bożym, Jezus posiada władzę odpuszczania grzechów, którą przekazał Mu Ojciec w tajemnicy trynitarniej komunii i hipostatycznej jedności. Jako Syn Człowieczy, który w swej ludzkiej naturze cierpi i umiera dla naszego zbawienia, Jezus dokonuje ekspiacji za nasze grzechy i od Trójjedynego Boga otrzymuje ich odpuszczenie. Jako Syn Człowieczy, który wypełniając mesjańskie posłannictwo kontynuuje swoje zbawcze działanie aż do spełnienia czasów, Jezus udziela władzy odpuszczania grzechów Apostołom, ażeby ludzie mogli żyć w wierze i postępować zgodnie z przedwieczną wolą Ojca „bogatego w miłosierdzie” (por. Ef 2,4). Nieskończone miłosierdzie Ojca, ofiara Chrystusa, Syna Boga i Syna Człowieczego, który za nas poniósł śmierć, dzieło Ducha Świętego, który poprzez posługę Kościoła stale realizuje w świecie „odpuszczenie grzechów”, to podstawy, na których opiera się nasza nadzieja zbawienia.

Na podstawie: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II Jan Paweł II. Jezus Chrystus*, Kraków – Ząbki 1999.